Nr. 95. Kraków, Poniedziałek 4 Kwietnia 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr., 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocz. 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 8 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA: ul. Florjańska 28; ADMINISTRACJA: ul. Szewska Nr. 7.

Z powodu 300 rocznicy Komensky'ego.

Dnia 28-go marca b. r. obchodzili Czesi trzechsetną rocznicę urodzin Jana Amosa Komeńsky'ego (*Comenius*), ostatniego biskupa „braci czeskich". Entuzjazm, z jakim oddano cześć wielkiemu pedagogowi, znalazł i u nas pobratymcze echo w pewnych przynajmniej kołach. Nie warto byłoby podnosić głosu w tej sprawie, gdyby u nas tylko pedagogicznym zasługom Komeniusza należne oddano uznanie. Lecz „nasi najserdeczniejsi" patrjoci, nasze pisma liberalne, wynoszą go pod niebiosa, jako wielkiego myśliciela, padają na kolana nawet przed religijnemi ideałami herezjarchy i sekciarza tak dalece, żeby gotowi byli pomnik mu postawić choćby na Wawelu. Takiego więc spaczenia zasad religijnych i narodowych puścić nie możemy płazem.

Zapewne pod względem teorji wychowawczej uznajemy najzupełniej zasługi Komensky'ego, znane zresztą światu dostatecznie. Choć i tu nie myślimy bałwochwalczo *jurare in verba magistri*. Luminarz ten nie jest bez cienia. Tak n. p. dydaktyka Komeniusza żąda nauczania języków obcych w języku ojczystym; co praktyczniejsze — kwestja to sporna zapewne, faktem jest jednak, że dziecko prędzej i biegłej nauczy się obcej mowy ucząc się jej bez pomocy własnego języka, jakkolwiek w początkach pewne trudności przełamać mu przychodzi. Ta sama dydaktyka sławnego pedagoga nakazuje u młodzieży w szkołach najniższych kształcić wyobraźnię i pamięć, w średnich rozum, w akademiach zaś wolę i charakter. Dziwna to, przewrotna i sprzeczna z wszelkiem doświadczeniem zasada, którą przed stu laty odświeżył J. J. Rousseau. Więc wolę, charakter odłogiem zostawić należy aż do dojrzałości młodzieńca? Więc ta pulchna, rodzajna ziemia młodocianego serca wtedy dopiero ma być zasianą ziarnem dobrem, gdy na niej pełno już będzie chwastów? Czyż dopiero wówczas zdolną jest dusza przejąć się etycznemi zasadami, gdy złe nałogi ją skalają i spaczą? Wszak serce dziecka właśnie, najwrażliwszem jest na wszelkie wpływy, wosk to miękki, metal płynny, gdy zastygnie z wyrytem pismem zepsucia, któż je zetrzeć potrafi? Więc i na polu pedagogji nie można Komeniuszowi bezwzględnej, wszechstronnej przyznać słuszności. To jednak jedyny kierunek jego działania godny pamięci i pochwały.

Ale są u nas niedowarzeni czy złośliwi wielbiciele sekciarskich idei Komeńsky'ego. *Nowa Reforma* pisząc w trzech fejletonach panegiryk na cześć jego, tak się wyraża: „Jubileusz ten mimowoli nasuwa myśl, że ludy współczesne po tylu doświadczeniach dziejowych nie znalazły jeszcze pokoju narodowego, wyznaniowego i społecznego i z utęsknieniem spoglądają ku ideałom czeskiego myśliciela, który przed trzystu laty głosił światu zasady tolerancji i...". „Zakaz obchodu w szkołach czeskich dowodzi nietolerancji żywiołów klerykalnych i konserwatywnych, które nie chcą uznać zasług Komeńsky'ego jako myśliciela i pedagoga dla tego, że był „kacerzem" i przeciwnikiem papieztwa (*N. Ref.* z 31 marca)". Fałszem jest, że „klerykalni" nie chcą uznać zasług pedagogicznych Komeńsky'ego, aprawdą, że niechcą wielbić jego osoby, obchodzić jego jubileuszu. Gdyby np. Murawiew był równym jemu pedagogiem, czyżby *Reforma* oburzała się tak samo na tych, coby niechcieli święcić jego rocznicy? A przecież czem Murawiew był dla polskości, tem Komeńsky dla katolicyzmu; jakże więc katolicy mogą publicznie demonstrować cześć swoją dla niego? Sekta czeskich unitarjuszów, to sekta niemal niechrześcijańska, bo przecząca w gruncie rzeczy Bóstwu Chrystusowemu. Nie tolerancja; ale najjaskrawszy fanatyzm religijny cechą był wszystkich niemal sekt protestanckich. Nie błogie owoce, ale krwawe wojny i pożogi były żniwem siejby tych cywilizatorów. Dość wspomnieć wojny husyckie i trzydziestoletnią.

Nie miłość niosły owe sekty swej ojczyznie, lecz zdradę. Tak zdrajcami ojczyzny byli hugonoci we Francji, tak protestanckie sasy w Niemczech gotowe były wpuścić Turków do kraju, zdradzić własnego cesarza, tak u nas w Polsce dysydenci twórcami byli zgubnych rokoszów. Sam nawet Komeńsky za czasów pobytu swego w Lesznie skompromitowany był politycznie.

Ten to duch reformatorski przysposobił w naszej Polsce grunt dla encyklopedyzmu francuzkiego, który w XVIII w. odebrał nam wszystko aż do obyczajów, patrjotyzmu i wiary. *N. Reforma* przyznaje pokrewieństwo Komeńsky'ego z koryfeuszami encyklopedyzmu, lecz właśnie za to jeszcze głośniej wielbić go nie przestaje. „Duch encyklopedyczny" — woła p. S. K. w *N. Reformie*, — który w XVIII wieku zajaśniał we Francji i potężne światło rzucił na Europę, tkwił już w zarodku w Komeńskym". (*N. R.* z d. 2 kwietnia)

Wiemy, że i w prostej glinie złote ziarnko znaleźć można, że niemal zawsze w fałszu znajdą się okruchy prawdy, ale któż dla jednego złotego ziarnka całą grudę ziemi będzie sprzedawał za złoto? Chyba ten, co chce oszukać drugich, albo sam jest ślepym. Zdumieni więc jesteśmy tym hymnem pochwalnym na cześć wszystkich ideałów Komeńsky'ego śpiewanym. Krzewienia tych ideałów na ziemi polskiej chyba nikt inny nie zechce zalecać.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: Izydora biskupa; jutro: Wincentego Ferereusza.

Rocznice.

Przypominając w tej rubryce różne wydarzenia z dziejów naszych, pragniemy, aby po latach zebrał się z tych notatek obfity kalendarz historyczny, na kształt Krasickiego „Kalendarza obywatelskiego". Co roku innych szukamy faktów, aby po latach wielu, wreszcie całe dzieje nasze zawarły się w tych notatkach, ale jest jedna rocznica, którą chyba co roku obchodzić należy, o której co roku na tem miejscu pisać wypada, a tą jest rocznica bitwy pod Racławicami. Więc chociaż w roku ubiegłym przypomnieliśmy Racławice, dziś czynimy toż samo. Wszak na polach racławickich powstała nowa era naszych dziejów, odrodzenie narodu, krwawy testament upadającej starej Polski, przekazujący nowej Polsce ideę Kościuszkowską w spuściźnie. Gdy lud francuzki praw się dobijał rzezią uprzywilejowanych dotąd stanów i wyuzdanem zezwierzęceniem, gdy wznosił dzikie okrzyki radości na widok głowy króla odciętej gilotyną, lud polski zdobywał sobie godność rycerską śród walki z najezdnikiem, zyskiwał sobie prawa obywatelskie poświęceniem krwi i mienia dla dźwigania upadającej Ojczyzny. Gdyby nie przewrotność niesumiennej władzy, byłby lud polski po tym rycerskim popisie w lat kilkadziesiąt nie sięgnął po nóż bratobójczy. O tem atoli zapomniało serce, acz pamięta historja, zaś o Racławicach nie zapomną: ni serce, ni historja.

Trzeciego dnia po wyjściu z Krakowa dowiedział się Kościuszko na drodze ku Skalbmierzowi, że moskale pociągnęli ku Działoszycom. Posunął się ku temu miasteczku i *dnia 4 kwietnia 1794 r.* ze świtem stanął naprzeciw wsi Kościojowa. Tu spostrzegł Moskali posuwających się ku Racławicom. Był to oddział jenerała Tormasowa, złożony z 6000 dobrze wyćwiczonego żołnierza i 20 armat. Moskale uszykowali się na wyżynie a Kościuszko prędko rozwinął się przeciw nim. Na prawem skrzydle objął dowództwo jenerał Wodzicki na lewem jenerał Zajączek, w środku zaś stanął sam Kościuszko na czele kosynierów. Ksiądz Marcin Buchowski, kapelan wojska polskiego przemówił do żołnierzy i udzielił błogosławieństwa, a wojsko zaśpiewało „Pod Twoją obronę" i „Kto się w opiekę". Około godz. 3 po południu moskale pierwsi zaczęli bój i natarli silnie. Ponieważ najbardziej szkodziły armaty moskiewskie, Kościuszko zawołał do kosynierów: „Chłopcy! Zabierzcie te armaty!" Lud krakowski puścił się pędem z kosą w ręku; moskale wystrzelili do nich, ale nim trzeci raz wystrzelić zdołali już ich kosynjerzy dopadli i posiekali kosami. Na uciekających rzuciła się jazda nasza i ogromne czyniła spustoszenia w szeregach moskiewskich.

Pierwszy rzucił się na armaty Wojciech Bartosz, zwany Głowackim, za nim przybył Stach Świstacki. Pochodzili oni z Rzędowic. Właściciel tej wsi, Antoni Szajski, obdarował ich chojnie ziemią, bydłem, zbożem i pieniędzmi, a Kościuszko nadał im godność oficerską. Dzielny atak kosynjerów rozstrzygnął bitwę na korzyść naszych, gdyż Moskale straciwszy 12 armat, pierzchnęli, a oba ich skrzydła odparte przez naszą jazdę cofać się musiały. Pozostało na placu boju kilkaset poległych Moskali, a wielu jeńców dostało się naszym do niewoli; między innymi pułkownik Muromzów. Zwycięztwo pod Racławicami obudziło ogromny zapał w całym kraju, dodało i po dziś dzień dodaje ducha narodowi.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 4 kwietnia. O godz. 12 w południe odsłonięcie tablicy Kościuszkowskiej w Rynku głównym na realności l. 45. Odsłonięcie poprzedzone będzie nabożeństwem w katedrze na Wawelu o godz. 11½.

O godz. 3 popołudniu odczyt Zenona Przesmyckiego (Mirjsma) „O dekadentyzmie i symbolizmie w poezji francuzkiej", w auli uniwersyteckiej, na budowę domu akademickiego.

O godz. 7½ wieczorek muzykalno-deklamacyjny w sali strzeleckiej ku uczczeniu 98-letniej rocznicy zwycięztwa pod Racławicami.

Wtorek 5 kwietnia. O godzinie 3 po południu drugi odczyt Zenona Przesmyckiego; „O dekadentyzmie i symbolizmie w poezji francuzkiej" w auli uniwersyteckiej.

O godzinie 6 po południu drugi odczyt dra Witolda Skarzyńskiego w sali radnej „O kwestji socjalnej".

O godzinie 7 wiecz. pogadanka w „Związku literackim" referent p. Zenon Przesmycki (Miriam).

O godzinie 7 wieczorem przedstawienie w teatrze krakowskim, komedja w 5 aktach Wiktoryna Sardou „Starzy kawalerowie".

Wieczór pożegnalny profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej dla profesora dra Bronisława Dembińskiego.

Środa 6 kwietnia. O godzinie 6 wieczorem szósta i ostatnia w tym sezonie pogadanka pedagogiczna na temat: „Dzisiejszy plan naukowy szkół naszych" w auli uniwersyteckiej.

O godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa muzycznego koncert panny Józefy Szlezygierówney.

O godzinie 7 wieczorem wystawa Tow. Przyj. sztuk pięknych przy oświetleniu elektrycznem Przygrywać będzie muzyka wojskowa.

Czwartek 7 kwietnia. O godzinie 8 wieczorem rozpoczynają się próby śpiewów chóralnych dla członków „Sokoła," z powodu przypadającego w tym roku zjazdu jubileuszowego „Sokołów" we Lwowie

Godz. 7 wieczor. Przedstawienie w teatrze krakowskim: Dnia tego będą „Wróble," komedja w 3 aktach Libicha i Delasonra (pierwszy występ p. Śliwickiego po powrocie do zdrowia) i „Schadzka" komedja w 1-ym akcie Zygmunta Przybylskiego.

Piątek 8 kwietnia. O godzinie 7 wieczorem Wystawa Tow. sztuk pięknych przy oświetleniu elektrycznem Przygrywać będzie muzyka wojskowa.

Sobota 9 kwietnia. O godzinie 7 wieczorem przedstawienie w teatrze krakowskim: komedja w 3 aktach Al. hr. Fredry (ojca) „Gwałtu co się dzieje" i „Ojcze nasz" dramat w 1 akcie Coppé'ego (po raz pierwszy).

Tablica pamiątkowa. Dziś w południe nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, jako w rocznicę 98 mą zwycięztwa pod Racławicami. Tablica nosi napis:

> 1777 r.
> Mieszkał w tym domu
> Tadeusz Kościuszko
> naówczas
> kapitan inżynierji
> wojsk polskich.
>
> Staraniem Im Towarz.
> Kościuszki r. 1891.

Tablica posiada długości 120 cm. szerokości 90 cm. Ozdobiona jest u góry tarczą, na której widać koronę, herb wolnego m. Krakowa, orła polskiego i pogoń litewską. Tablica wykonaną została *w zakładzie bronzowniczym p. Seipa*, którego staranne prace zwróciły już niejednokrotnie powszechną uwagę.

Odczyt dr. Witolda Skarzyńskiego o kwestji socjalnej, jak przewidywaliśmy ściągnął wczoraj do sali Rady miejskiej liczną a inteligentną publiczność. Uczony prelegent, chociaż, jak mówił, obrał sobie temat bardzo powszedni, zdołał zainteresować słuchaczów w wysokim stopniu, ponieważ nie powtarzał znanych powszechnie szczegółów, lecz zwrócił uwagę na najnowsze poglądy społeczne takich uczonych, jak Eugenjusz Duehring, Carey i List. Poprzestając dziś z powodu braku miejsca na tej pobieżnej wzmiance, odkładamy obszerniejsze sprawozdanie do jutrzejszego numeru naszego pisma. Tymczasem przypominamy, że drugi odczyt szanownego prelegenta odbędzie się we wtorek o godzinie 6. Zajmujący temat przedstawiony wykwintnie, a ożywiony głębokiemi myślami winien ściągnąć całą inteligencję miasta i przysporzyć nieco grosza Towarzystwu oświaty ludowej.

Odczyt popularny prof. dra Augusta Sokołowskiego, posła do Rady państwa, zgromadził wczoraj w auli gimnazjum św. Anny znaczną liczbę słuchaczy. Nadzwyczaj interesujący temat odczytu „O Krzyżakach" zaciekawił szersze koła naszej publiczności i dał prelegentowi pole do opisania i omówienia stosunków, jakie naszą Ojczyznę łączyły z nimi. W krótkim odczycie nie pominął p. Sokołowski faktów najważniejszych i najwięcej nas obchodzących i ubarwił to wszystko swemi trafnemi uwagami. Prelegenta nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

Raut u pp. Michałostwa Śliwińskich zgromadził wczoraj liczne grono osób, które najmilej spędziły kilka godzin czasu na ożywionej rozmowie, przeplatanej pięknym śpiewem gospodyni domu i wyborną grą na skrzypcach pana R. Staropolska gościnność szanownych gospodarstwa nie małą była do zabawy podnietą.

Z Uniwersytetu. P. Kazimierz Garbiński rodem z Obergörzhah w Krainie, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich; zaś pp. Abraham Deiches z Krakowa, i Ignacy Robinsohn z Rajczy w Galicji stopnie doktora praw.

Mistrz Matejko wykończył w tych dniach nowy obraz historyczny. Przedstawia on „Zaślubiny księcia Światopełka z córką Bolesława Chrobrego". Płótno jest własnością rodziny Mazarakich i książąt Światopełków Czetwertyńskich.

Z teatru. Wczoraj z wielkiem powodzeniem u niedzielnej publiczności wystawiono wesołą „Podróż po Warszawie". P. Solski — ten wyjątkowego usposobienia artysta, który w najróżnorodniejsze wcielać się umie postacie — był przepysznem Józiem Grojseszykiem. Tę wszechstronność talentu artysty uwydatnimy szerzej w ocenie działalności jego, dziś zaznaczamy ją tylko. — Pani Wójcicka śpiewała z werwą Sonnenfeldowskie melodje. P. Kiciński odśpiewał kilka kupletów. — Orkiestra pod znakomitą dyrekcją p. Hocka wywiązała się z zadania bardzo dobrze.

Jutro w teatrze powtórzona zostanie świetna komedja „Starzy kawalerowie".

Przed trybunałem sądu przysięgłych odbędzie się dziś rozprawa karna przeciw Józefowi Klimie i Wojciechowi Klimie z Bodzanowa o rozbójnicze morderstwo popełnione na własnym ojcu, Kasprze Klimie. Rozprawie przewodniczyć będzie radca sądu krajowego Rybakiewicz, obronę wnosić będzie adwokat dr. Józef Kopf.

Lepszy od Zajdzikowskiego: „K. Grünwald Glashandlung. Krakau Brüdergasse 7" i „Kopel Grünwald Krakau" — takie nam przysłano wyciski firmowe. Pierwszych używał p. Grünwald, gdy interesów było mniej — teraz zaś, gdy się dorobił, nie potrzebuje już pisać na jakiej mieszka ulicy — wystarczy, wymienienie jego rezydencji... Krakau. Ale gdzie leży ta miejscowość? Racz napisać panie Grünwald, bo my nie wiemy!

Z Podgórza. Dzięki inicjatywie i energji pani Kleinowej, wiceprezydentowej i poparciu pań podgórskich, przybrał Podgórz wczoraj szatę świąteczną... W bogato przystrojonych salach w gmachu Rady miejskiej, udekorowanej kwiatami, dywanami — roiło się tysiące osób, spieszących ze swym groszem wdowim na rzecz głodnych dzieci... Trzy sale przepełnione. Stoliki z koszami szczęścia oblężone, bufety istną barykadą otoczone. Muzyka wojskowa pułku 13-tego przygrywa ulubione i zawsze z aplauzem witane utwory. Gwar, ożywienie... a jednak w tej całej wrzawie, na pozór w tym nieładzie... brzmi jedna długa... piękna melodja — akord potężny, a jest nim pieśń miłości bliźniego, pieśń, która każdego za serce chwyta. I słyszysz jakoby uśmiech, rączek klaskanie.. radosne okrzyki tych, których głos poprzednio rozdzierał ci serce.. krwawił mózg.

Zadowolenie też jakiego człowiek doznaje, gdy czyni co dobrego, udzieliło się wszystkim obecnym. Rozmowa popłynęła wartko, uśmiech okraszał usta niemal każdego. Panie zajęte czy to rozdawaniem wygranych fantów, czy sprzedażą losów, wina lub innych specjałów i łakoci — krzątały się żwawo i tak jakoś to pięknie i zgrabnie czyniły, że patrzyłbyś i podziwiał ciągle... A pań, spieszących złożyć w daninie swój czas i trud maluczkim, lista jest długą... Świadczy to chyba najwymowniej, że Podgórzanki prócz tysiąca innych zalet posiadają jeszcze i serca dobre. Oto lista pań: Kleinowa, Jałbrzykowska, Adamska, Górska, Dawidowska Andrzejowa, Kriegseisenowa, Kwiecińska, Baruchowa. Z panien przyjęły udział: panny Kratzerówny, Wernerówna, Emilewiczówna, Kleinówny, Skakalska, Adamska, Baruchówna, Nowotna, Belińska, Jordensówna, Kostrzewska, Szklarska, Bergerówna, Dobrowolska, Dąbrowska, Somogy. Przy kontrolowaniu losów zajętymi byli panowie Berczyński i Janusz.

Piękna zabawa trwała do godziny szóstej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

L. K. Inseraty przyjmuje administracja, ponownych a bezimiennych życzeń nie możemy tedy uwzględnić. Jeżli Pani żądać będzie bezpłatnego inseratu dla wsparcia biednych a pracujących, wówczas służymy najchętniej naszem pośrednictwem.

Inżynier R. Dziękujemy za życzliwość nie możemy jednak zamieścić pochwał o rzeźbach, które nie odpowiadają celowi, ani prawdzie historycznej. Nikt nigdy nie ubierał się tak w Polsce, a fantazja choćby najświetniej wykonana, nie ma racji bytu. Powrócimy jeszcze zresztą do tego przedmiotu.

Ostatnia poczta.

Z Sejmu.

Lwów 3 kwietnia. Na dwóch z rzędu ostatnich posiedzeniach sejmowych załatwiono kilka ważnych spraw, z których sprawa podniesienia hodowli bydła w naszym kraju, a następnie podwyższenie płac nauczycielskich, tak w miastach, jak i po wsiach, zajmują pierwszorzędne stanowisko.

Posłowie nasi dobrze zrozumieli doniosłość tych kwestyj i chociaż w dyskusji robiono częste poprawki, mimo to cały wniosek, z lekką poprawką hr. Koziebrodzkiego, aby nauczyciele wędrowni pouczali lud o poprawnej hodowli bydła i pana Skałkowskiego, że na ten rok zamiast 30.000 złr. będzie wstawionych do budżetu krajowego tylko 15.000 złr., przeszedł w Izbie jednomyślnie.

Sprawozdawca, książę Adam Sapieha bronił gorąco wniosku i dowiódł, że wszelkie udawania się o pomoc do rządu, nie przyniosą żadnego dodatniego rezultatu, bo ten nie prędzej przystąpi do poparcia hodowli bydła, dopóki sam kraj nie zabierze się do rzeczy energicznie. Dalej oświadczył, że w innych krajach bardzo wiele Sejmy robią w tym kierunku, chociaż w parlamentach nie zasiada tylu rolników, co u nas.

Sprawą podwyższenia płac nauczycieli w szkołach ludowych miejskich, Sejm nigdy się serjo nie zajmował.

Dopiero w tegorocznej kadencji sejmowej, kwestja została pomyślnie załatwioną, chociaż musimy zauważyć, iż podwyższenie pensji nie może się jeszcze równać z płacą nauczycieli w innych krajach monarchji

W dyskuji szczegółowej nad tym projektem, wielu posłów radziło poprawki. Niektórzy, jak: Dworski, Lenartowicz, Mandyczewski, Weigel, Szeliski, Fruchtman, Kulaczkowski i Żardecki, żądali, aby kilkanaście miast pod względem płacy, podnieść do wyższej kategoryji. Temu sprzeciwili się posłowie: Chamiec i St hr. Badeni, imieniem komisji budżetowej, z powodu przeciążenia budżetu tegorocznego. Poseł Wojciech Dzieduszycki w znakomitej przemowie wykazywał, że nauczyciel wiejski powinien się zbliżyć sposobem życia do włościan i w szkole i po za szkołą być temu ludowi przewodnikiem a dalej, że należy dążyć do zakładania seminarjów nauczycielskich po wsiach.

Po kilku mowach innych posłów, cała ustawa została przyjętą w drugiem i trzeciem czytaniu.

Sprawa reorganizacji szkoły rolniczej w Dublanach, została także załatwioną. Sejm uchwalił wnioski komisji, tak o internacie, jak noszeniu mundurów przez uczniów. W dyskusji zabierali głos posłowie: Rutowski, Abrahamowicz, Langie, Wł. hr Koziebrodzki, książe Adam Sapieha, broniący wniosków komisji Polanowski, Pilat i wreszcie sprawozdawca Ludwik hr. Wodzicki.

Na sobotniem posiedzeniu odesłano sprawozdanie Wydziału krajowego, w przedmiocie poręki kraju dla pożyczki miasta Krakowa w kwocie 1,500.000 złr. do komisji budżetowej.

W sobotę po godzinie 12 w południe marszałek zaprosił wybitniejszych posłów ze wszystkich frakcyj, celem naradzenia się co do pokrycia niedoboru budżetowego. Stawiano różne wnioski. Za konwersją przemawiali posłowie: Marchwicki, Szczepanowski. Wniosek St Badeniego utrzymał się. Sprawa ta nagląca będzie traktowaną w pełnej komisji. Jak dotąd, wiemy że dodatek krajowy zostanie podwyższony o 3 centy, i Wydział krajowy musi zaciągać pożyczkę w wysokości 1,600.000 złr. na 4%.

TELEGRAMY.

Dzieło arcyksiężnej.

Wiedeń 4 kwietnia. Wyszło z pod prasy dawno zapowiadane dzieło arcyksiężnej Stefanji p t „Lacroma," illustrowane przez nadwornego malarza marynarki, A. Perko

Wybory na Bukowinie.

Czerniowce 4 kwietnia. Dziś odbywają się wybory do sejmu krajowego. Ruch wśród wyborców bardzo ożywiony.

Manifest przeciw ks. Strossmayerowi.

Wiedeń 4 kwietnia. Tutejsi studenci narodowości chorwackiej wydali mandat przeciw biskupowi Djakowaru, ks. Strossmayerowi, z powodu, że stronnictwu, którego organem jest zagrzebski *Obzor*, złożył życzenia przy okazji odniesionego nad zwolennikami Starcewicza zwycięztwa przy wyborach do Rady gminnej. Studenci oświadczają, że stracili wszelkie zaufanie do ks. Strossmayera i wyrażają nadzieję, że naród chorwacki uzna ich oburzenie za uzasadnione.

Proces anarchistów.

Londyn 4 kwietnia. W Stafford rozpoczął się proces przeciw sześciu anarchistom z Walsall. Oskarżenie wnosi sam generalny prokurator Webster, który wykazał, że wszyscy oskarżeni należeli do klubu socjalistycznego, utrzymującego stosunki z anarchistami zagranicznymi. Akt oskarżenia składa się z dwóch części. W pierwszej zarzuca prokurator podsądnym, że posiadali narzędzia do fabrykacji machin piekielnych, co karze się więzieniem aż do lat 14, a w drugiej twierdzi, że ukuli spisek, aby wykonać zamach dynamitowy, zagrażający życiu i mieniu ludzi. Prokurator przyrzekł, że udowodni, iż oskarżeni starali się o bomby i że znaleziono u nich lonty itp. oraz plan wysadzenia w powietrze teatru.

Wiedeń 4 kwietnia. Dziennik ustaw państwa ogłasza ratyfikowany już akt brukselskiej międzynarodowej konferencji antyniewolniczej z r. 1890.

Wiedeń 4 kwietnia. *Fremdenblatt* donosi, że dolno austrjacki marszałek krajowy, hr. Kinsky, zamierza po ukończeniu sesji sejmowej ustąpić ze swego stanowiska.

Wiedeń 4 kwietnia. W „Deutches Volkstheater" przedstawiono w sobotę po raz pierwszy dramat Sudermanna p. t. „Honor." (Przed dwoma laty dyrekcja wymienionego teatru, nie przyjęła dramatu Sudermanna, uważając tendencje za niemoralne. *Przyp. Red.*)

Paryż 4 kwietnia. Z Tonkinu donoszą, że wojska francuzkie odebrały powstańcom w prowincji Yentse obronne stanowiska po kilku potyczkach, w których zginęło 20 Francuzów, w tej liczbie trzech oficerów.

Białogród 4 kwietnia. Przesilenie gabinetowe już się skończyło. Prezydjum obejmuje Pasica, który zarazem będzie kierownikiem ministerstwa spraw zewnętrznych, a tymczasowo także skarbu, Welimirowicz obejmuje tekę robót publicznych. Milosorljewicz, spraw wewnętrznych, pułkownik Gjuricz wojny, Georgewicz, sprawiedliwości, Andrea Nikolicz oświaty, a radca stanu Dusmanic handlu. Tekę skarbu zachowano dla posła serbskiego w Wiedniu Pacu, który ma przecież wprzód doprowadzić do rezultatu toczące się rokowania.

Buenos-Ayres 4 kwietnia. Wykryto tu spisek, zmierzający do obalenia obecnego rządu, zaprowadzono przeto zaraz stan oblężenia a naczelników spisku aresztowano.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem pc 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Posady i prace.

Ekonoma lub pisarza, potrzebuję od św. Jana na stół. Odpisy świadectw lub osobiste zgłoszenia przyjmuje „Zarząd dóbr Rzyska, poczta i stacja kolei Rzochów. 653(3 3)

Doniesienia rozmaite

Fortepjan Streichera za cenę 209 złr., do sprzedania w składzie fortepjanów B Gabryelskiej, Kraków, Rynek, Krzysztofory. 662.1-10)

Magazyn „Dora“ ul. Florjańska 45, potrzebnje dwóch panien zdolnych w krawieczyźnie. 661(1-10)

Dom parterowy z ogrodem, 545 sążni kwadratowych powierzchni mający, w bardzo ładnem położeniu, wśród miasta, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego“. 619(6-6)

Dom z parcelą pod budowę z 8 ubikacjami, przed Prądnikiem czerwonym, tuż za laskiem modrzewiowym, Nr. 144, do sprzedania. Wiadomość w miejscu. 637(4-4)

Dobry fortepian do wynajęcia, Kolejowa 7. parter na prawo. 608(12-12)

Lokale

4 pokoje, przedpokój i kuchnia na III. piętree, od 1 kwietnia do wynajęcia. Rynek, linja A B, l. 44. 610

Pokój duży frontowy, na I. p., ładnie umeblowany, z wiktem lub bez, zaraz do wynajęcia. Garbarska, Nr. 12. 654(1-?)

Trzy pokoje frontowe, przedpokój, kuchnia, na I. piętrze. Ul. św. Filipa, l. 3, do wynajęcia od 1 czerwca. 660(1-3)

JULJAN KURKIEWICZ

Kraków, Mały Rynek, obok kościoła św. Barbary.

Poleca swój obficie zaopatrzony skład artykułów religijnych, papieru, materjałów pismiennych i wyrobów skórkowych i t. p. **Książki** do nabożeństwa, polskie i niemieckie, od najskromniejszych do najefektowniejszych, od 15 cnt. **Obrazy** i obrazki św. Pańskich w bardzo wielkim wyborze. **Koronki i różańce** w różnych gatunkach. **Bilety z powinszowaniami, Papier listowy** w kasetkach po 100 pakowany, od 35 cnt. **Przyjmuje** się obrazy do oprawy w ramy bardzo gustowne. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą, nieliczące opakowania. **Ceny nizkie.** 3(44-?)

RESTAURACJA

TURLIŃSKIEGO

Obiad za 1 złr.

Poniedziałek dnia 4-go kwietnia.

Zup. Barszcz z uszkami. Rosół z tartem ciastem.

Przystaw. Majonez na muszelce. Paszteciki francuzkie. Sztuka mięsa, sos pomidorowy.

Pieczyste. Cielęca z sałatą. Wołowa z jarzyną. Mostek z ryżem. Kotlet wołowy. 322(4-500)

Leguminy. Łazanki z szynką. Budeń z szodonem. Galaretka truskawkowa.

Stary weteran z r. 1831 i 1863

83 letni, sprzedaje czystą białą naftę z rafinerji Fibicha w sklepie przy ulicy Sławkowskiej, l. 2.

Wobec konkurencji, nie może starzec dać sobie rady i tą drogą poleca swój towar, spodziewając się poparcia Szanownej P. T. Publiczności, która rozkupując dobry towar sama nie straci, a dopomoże zasłużonemu starcowi i poprze szczere jego usiłowania, ażeby nie został ciężarem społeczeństwa, kiedy pragnie pracować ile mu sił starczy.

Z uszanowaniem

Mikołaj Bracki.

Sławkowska 2. 242(7-?)

Wydział Rady powiatowej w Buczaczu.

poszukuje od 15-go kwietnia b. r. na cały czas budowy subwencjonowanej drogi Zadarów-Wygoda

Inżyniera drogowego.

Budowa trwać będzie 4—5 miesięcy, płaca 130 złr. miesięcznie i zwrot kosztów podróży. 300(3-3)

Warunki. Kandydat powinien być w sile wieku, dawać wszelką rękojmię nieskazitelnego charakteru i mógł tak pod tym względem jak i co do wyższego technicznego wykształcenia i praktycznego wyrobienia wykazać się odpowiedniemi świadectwami lub poleceniami. Kaucja aczkolwiek pożądana, nie jest warunkiem koniecznym. Zgłoszenia zaopatrzone w oryginały lub uwierzytelnione kopje świadectw i t. p., należy nadesłać w powyższym terminie do **Prezydjum Rady powiatowej w Buczaczu**, gdzie też na żądanie bliższe szczegóły ustnie lub pisemnie udzielone zostaną.

UWAGA: W razie zupełnie zadawalniającego wywiązania się z poruczonego zadania, mógłby kandydat znaleźć dalsze jeszcze zajęcie przez urządzenie planów i tras dla dalszych dróg gminnych w Powiecie Buczackim.

L. 391.

KONKURS.

Na posadę **akuszerki miejskiej** w Zatorze z wynagrodzeniem 60 złr rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się o tę posadę obowiązane są wnieść do Urzędu miejskiego w Zatorze swe udokumentowane podania do dnia 10 kwietnia 1892.

URZĄD MIEJSKI.

Zator, dnia 25 marca 1892.

299(3-8) **Burmistrz.**

Najtańsze i najlepsze MASŁO do kuchni i pieczywa

z mleczarni E. Dobrzyńskiej.

F. CEMBRONOWICZ

396 **majster szewski**

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filia ul. Florjańska l. 15

poleca obuwie własnego wyrobu damskie od **3** złr. **25** cnt. i wyżej, mężkie od **4.25** i wyżej. Dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy.

Maszyny do szycia SINGERA

z najlepszych fabryk zagranicznych.

Pomimo ogromnego cła, sprowadzam tylko pełnemi wagonami. **Sprzedaję rocznie 800 sztuk**, bez ajentów lub faktorów. Raty tygod 1 zł., miesięcznie 4 złr. Gotówka 10% taniej. Dla odbiorców większej ilości ceny fabryczne. Czółenka do maszyn Singera 35 cnt., igły po 3 centy. Nici prawdziwe Clarka 150 metrów 7 centów.

JÓZEF IWANICKI, Lwów, Hotel Zorza.

Filja: Kraków, Rynek 25.

Proszę żądać cenniki, proszę o łaskawe zlecenia. 161(18-100)

Ostrożnie przy zakupnie „ZACHERLINA“.



Kupująca: Ja nie chcę żadnego proszku na owady otwartego, gdyż prosiłam o proszek „ZACHERLINA“.

Specjalność ta słusznie posiada sławę jako najlepszy środek do wytępienia wszelkich owadów i dlatego biorę tylko jedynie zapieczętowaną flaszkę opatrzoną nazwiskiem „ZACHERL“. Składy proszku „ZACHERLIN“ znajdują się wszędzie tam, gdzie wywieszone są ogłoszenia: „ZACHERLIN“.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Edmund Puchacki

ordynuje

jak dawniej od godziny 2-giej do 4 popołudniu.

Ul. Sławkowska, L 24. Parter. 6(5-?)

Cudowny mikroskop

który na wystawie pragskiej wywołał największą sensację, przesyłam każdemu za zadziwiająco nizką cenę złr. 1, cnt. 50. Zalety tego cudownego mikroskopu są: 1. Każdy przedmiot widzi się 1000 razy powiększonym, dlatego atomy pyłku i niedostrzeżone okiem zwierzątka wyglądają tej wielkości co chrabąszcze. 2. Wszelkie produkta można nim badać. 3. Dla szkół przy nauce niezbędne. Oprócz tego opatrzonym jest małą lupą do czytania dla krótkowidzów najdrobniejszego pisma. Poświadczenie i próby dodaje się do każdej sztuki. Przesyłka opłatnie tylko za pobraniem, lub poprzedniem nadesłaniem gotówką 1 złr. 75 cnt. **Ign. Weiss, Wien, Fugbuchgasse 10.** 286(2-?)

Bez Blagi!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

fortepianów pianin i fisharmonij

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

JANA Mattus KORDECKIEGO

w Krakowie,

ulica św. Anny, (hotel Victorja).

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę. 199(8-?)

BEZ BLAGI!

Granaty ogniożercze.

Według angielskiego systemu Hardena, znacznie ulepszone i próbami publicznemi do świadczone

Roztłuczone w zarzewiu nie eksplodują, lecz wydzielają gaz, który gasi pożary wewnętrzne z nafty, alkoholu, drzewa, węgli itp. powstałe, oraz zapalone sadze w kominach. Dostać można **w Krakowie w celniejszych magazynach** Cena za sztukę złr. 1 50. za 6 sztuk złr 7.50. 3 8(?-8)

PIES

buldog (cweinos) 60 cm. wysoki, 1 m. 10 cm długi, oryginalny, bardzo dobrze wytresowany, umiejący kilkanaście sztuk i suka doga 9 miesięczna, długa 1 m. 50 cm., wysoka 80 ctm. wspaniała, włos czarno lśniący, z powodu wyjazdu za granicę, są zaraz razem lub pojedynczo, za bardzo mierną cenę do sprzedania. Wiadomość **w handlu „Kółka rolniczego“ w Zatorze.** 310(3-10)

Nowo otwarta PRACOWNIA SUKIEN i sukienek damskich „FEDORY“

Mikołajska 12.

Udziela lekcyj kroju. Dostać można form papierowych. 647(1-1)

FEIGLA

Eau de Lilas fleuri.

Najlepsza toaletowa woda z bardzo miłym zapachem, rozpylona w pokoju, utrzymuje bardzo długo swój zapach. Cena flaszki wraz z niklowym rozpylaczem złr. 1, cnt. 20. Utrzymujemy także na składzie toaletowe mydła naszego wyrobu. 157(8-17)

Feigl i Spółka w Pradze.

Założony w r. 1815,

Paryż 1889 r. złoty medal.

250 złr. w złocie, jeżeli „**Crême-Grolich**“ nie zniszczy wszystkich plam skórnych, jakoto: piegów, plam wątrobianych, opalenizny, węgrów, czerwoności nosa i t. d.

Płeć pozostaje do późnej starości młodzieńczo świeża. **Żądać trzeba wyraźnie: „Crême Grolich“** cena 60 cnt., gdyż pokazuje się wiele naśladowań. Należne do tego mydło: „**Savon Grolich**“. koszt. 40 cnt. Grolicha „**Hair Milkon**“ najlepszy środek do farbowania włosów złr. 1 do 2. Generalny skład: **J. Grolich, Borno.** Dostać można we wszystkich większych handlach. 61(15-?)

!!BEZ BLAGI!!

W skutek krachu, wysprzedaję za złr. **4**, cnt. **95**, następujących dziesięć przedmiotów. Kieszonkowy zegarek „Victoria“ na sekundę uregulowany. Dwie spinki do mankietów ze złota „double“. Pierścionek brylantowy, piękna imitacja. Notes do ścierania. Cygarniczka piankowa z bursztynem, Elegancka spinka do krawatki. Pugilares bardzo ładny. Piękna dewizka do zegarka. Elegancki ciółek wykręcany. To wszystko kosztuje **tylko złr. 4, cnt. 95.** Otrzymać można pod firmą: **Józef Chyba, Versandthane, WIEN** 269(5-6)

Parcele budowlane

za ogrodem strzeleckim w Krakowie, zaraz do sprzedania. Plany i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji **Dr. Hajdukiewicza, Kraków, ul. Sławkowska 10.**

Kto sobie życzy

wszelki drób tuczony, jako to indyki, gęsi, kaczki, kurczęta itp. dobrze sprzedać, niech zechce się zgłosić pod adresem: F. Łaciak i Spółka, Wiedeń, IX. Bez., Sechsschimmelgasse, Mr. 4. 655(2-3)

Gdy mi potrzeba inserować

6(305-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez

Centr. Biuro Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

PIWO z ekstraktem słodowym

wyrobu 1993(8-8)

KONSTANTEGO WISZNIEWSKIEGO Aptekarza w Krakowie,

polecone przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie na wniosek komisji przemysłowej tegoż Towarzystwa, pismem z dnia 24 Kwietnia 1889, L. 338.

Sposób użycia: Dorosłe osoby używać mogą w razie kaszlu, kataru, płuc i żołądka, oraz w razie osłabienia, po małej szklaneczce przedpołudniem, przed wieczorem oraz idąc na spoczynek.

Cena flaszki 36 centów.

Zarząd dóbr Grodkowice

poczta Niepołomice.

Poleca do sadzenia wypróbowane co do jakości, plonu i wytrwałości na niekorzystne warunki atmosferyczne następujące gatunki **ZIEMNIAKÓW**

Herrmann	za 100 kgl.	5	złr.	40	cnt.
Juno	„	5	„	40	„
Trofime	„	4	„	90	„
Kornblume	„	4	„	90	„
Achilles	„	4	„	90	„
Andersen	„	4	„	90	„
Aurelie	„		„	40	„
Imperator	„	4	„	50	„

z workiem i dostawą do stacji **Podłęże** za nadesłaniem należytości franco. Na miejscu w Grodkowicach o 50 cnt. taniej. 270(6-17)

Do sprzedania

po cenie przystępnej:

Garnitur wyściełany, krzesełko dla dzieci na kółkach, skóra lamparcia przed łóżko, biurko małe dębowe rzeźbione, ramy różnej wielkości, wycieraczki kokosowe do nóg, instrumenta lekarskie, szkła i chemikalja, mikroskop do skonały, telefon nowy, figury gipsowe, maszynki elektryczne, książki niemieckie medyczne i innej treści; Słownik Lindego w trwałej i pięknej oprawie, dzieła illustrowane w wielkim formacie polskie i niemieckie. Oglądać można codziennie oprócz świąt i niedziel **ul. Studencka l. 7**, I. p. od $10^1/_2$—2 i od 3 do 6. Tamże prysznic wiedeński pokojowy podróżny w kształcie kufra i „Wiestnik Europy“ najlepszy miesięcznik rosyjski z lat 1881-2-3-4 5 6 za $^1/_3$ część ceny. 292(4-6)

KWICZOŁY

świeże, para po 24 cnt. **Nowe ziemniaki maltańskie, rzodkiewka, sałata** i wszelkie nowalje sezonowe.

ŻYWE RAKI, żabki i ślimaki

jakoteż wszelkie ryby marynowane i wędzone codziennie świeże.

Kawior astrachański.

MASŁO

dworskie, śmietankowe i kuchenne. 281(6-6)

BULION ptasi,

bardzo posilny dla chorych, z dzikiego ptactwa, drobiu i dziczyzny po **5** złr. funt, drugi gatunek po 3 i po 2 złr.

Owoce deserowe

konserwy oraz wszelkie kompoty i marmulady, polecają

KAROL KNORECK i SPÓŁKA

Kraków, Florjańska 23.

C. K. AUSTRJACKIE KOLEJE PANSTWOWE.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1891 r., zastósowany do czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

5·— rano (pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.
5·14 „ (pociąg osob.) z Podgórza-Bonarki.
2·05 popoł. (poc. miesz.) z Krakowa (kol. Półn).
2·27 „ (poc. osob.) z Podgórza-Płaszowa.
2·46 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.
— do Oświęcima, Wiednia.

9·— rano (pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)
9·19 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.
9.40 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.
— do Bielska, Żywca, Zwardonia, Wiednia, Budapesztu, N. Sącza Orłowa, Chyrowa, Stryja.

3·59 popoł. (pociąg osobowy) z Krakowa (kol. Kar. Ludw.).
4·44 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.
4·56 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.
— do Żywca, Mszany dolnej.

6·55 wiecz. (pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)
7·16 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.
7·37 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki).
— do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

5·26 rano (p. o.) do Podgórza-Bonarki.
5·41 „ (p. o.) do Podgórza-Płaszowa
6·02 „ (pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).
6·14 „ (pociąg osobowy) do Krakowa (kolej Karola Ludwika).
— ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza

9·6 przedp. (poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.
9·18 „ (poc osob.) do Podgórza-Płaszowa.
— z Żywca.

10·2 „ (poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.
10·18 „ (poc. osob.) do Podgórza-Płaszowa.
10·37 „ (poc. miesz.) do Krakowa (kol. półn.)
10·58 „ (poc. osob.) do Krakowa (k. K. L.)
— z Mszany dolnej z Wiednia Oświęcima,

3·38 popoł. (pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki
3·53 „ (pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa.
4·12 „ (pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).
— z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia, Żywca, Bielska, Stryja, Chyrowa, Orłowa, Nowego Sącza

8·12 wiecz. (pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki
8.28 „ (pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa
9·20 „ (pociąg pospieszny) do Krakowa (k. Karola Ludwika)
— z Oświęcima.

Odjazd z Tarnowa:

9·30 rano (pociąg mięszany) do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca
1·41 przed. (pociąg osobowy) do Chyrowa, Stryja.
4·27 popoł. (pociąg osobowy) do Orłowa, Chyrowa, Stryja, Now. Sącza, Dobry.

Przyjazd do Tarnowa:

10·56 przedpoł. (poc. osob). z Orłowa, Dobry, N. Sącza, Stryja Chyrowa.
7.24 wiecz. (p. o.) z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.
11·59 w nocy (poc. miesz.) ze Stryja, Chyrowa

Czas środkowo-europejski jest wcześniejszy od pragskiego o 2 minuty, zaś późniejszy od czasu krakowskiego o 20 min., a od czasu lwowskiego o 36 min. od czasu wiedeńskiego o 6 min., od czasu budapeszteńskiego o 16 i od czasu cieszyńskiego o 14 min.

Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacjach c. k. austr. kolei państwowych i u konduktorów. 1024(13-?)

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 3 kwietnia

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	120 —	122 —
Marki niemieckie	57 80	58 40
20-to frankówka ważna	9 40	9 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 33	1 43
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	94 —	95 —
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 —	105 —
4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie	93 —	94 —
4% galicyjska pożyczka krajowa	103 50	105
4½% „ „	97 50	98 50
5% Obligacje komun. galic. Banku krajowego	100 50	101 25
4% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. im. wart. oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	97 —	99 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	98 20	99 —
4% „ „ Tow. kr. ziem. we Lw. nieokr.	97 —	98 —
4% „ „ 41 let.	94 50	95 50
4% „ „ 56 let.	94 25	95 —
4½% „ „ 52 let.	99 20	100 —
5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem	107 40	108 —
5% „ „ niep.	100 40	101 10
4½% „ „	98 20	99 —
6% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100 —	101 —
6% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	59 —	62
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskie we Lwowie *w likwid.*	52 —	54 -
5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	100 75	101 7
Akcje kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr	210 —	213 -
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 „	245 —	248 —
Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie „ 200 „	324 —	327
Banku gal. dla handlu i przemysłu w Krakowie „ 200 „	— —	—
Losy.		
Miasta Krakowa	21 50	22 50
„ Stanisławowa	29 50	— —
Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża	16 50	17 50
„ węgierskiego	12 —	13 —
„ włoskiego	12 —	13 —
Bazylika Buda-Peszt	6 40	7 40

Przepisy budownicze i ogniowe,

dla obszarów dworskich i gmin wiejskich w Galicji wraz z orzeczeniami Trybunału administracyjnego przez

M. ORŁOWSKIEGO

Cena 40 cnt.

Tegoż autora:

Ustawa drogowa,

z wszystkiemi rozporządzeniami późniejszymi i orzeczeniami Trybunału administracyjnego. *(Podręcznik dla nauki i praktyki).*

Cena 80 cnt.

Oba dzieła zostały przez krytykę jak najprzychylniej ocenione.

Wydania z r. 1891.

Do nabycia w biórze Wydziału powiatowego w Gorlicach, dokąd zaległe należytości za powyższe dzieła przesyłać należy. Książki te można nabyć także w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — **b)** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. **c)** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. **d)** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. **e)** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. **f)** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. **g)** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. **h)** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego